

Jemu naprawd? na mnie zale?y...

Jakie? dwa dni wcze?niej kupi?em przez Internet bilet z miejscem siedz?cym. Chcia?em kupi? miejscówk? w wagonie bezprzedzia?owym, ale ostatecznie musia?em zaakceptowa? miejsce, które wygenerowa? dla mnie system, w przedziale. Rozwa?a?em zakup kolejnej miejscówki w wagonie bezprzedzia?owym, tylko na terenie Czech. Stwierdzi?em jednak, ?e nie b?d? niepotrzebnie wydawa? pieni?dzy i skorzystam z miejsca przydzielonego mi przez system.

Kiedy dotar?em na stacj? w Sturovo na S?owacji (z Ostrzyhomia przechodzi si? przez most do Sturova), powiedziano nam, ?e na linii wyst?pi?a awaria techniczna: zostaniemy przewiezieni autobusem do nast?pnej stacji, gdzie nasz poci?g EuroCity na nas czeka. Cho? pasa?erowie mówili, ?e z powodu awarii rezerwacje s? niewa?ne i ka?dy powinien znale?? sobie wolne miejsce, to moje, wygenerowane przez system, by?o jednym z niewielu niezaj?tych, jakby czeka?o na mnie... Wi?c usiad?em spokojnie i mimo, ?e by?em w wagonie przedzia?owym, podró? przebiega? dobrze. Nawet godzinne opó?nienie ostatecznie troch? si? skróci?o! Nie mia?em innego wyj?cia, jak tylko podzi?kowa? Bogu za ten Jego ma?y u?miech.

Nie wiedzia?em, ?e moje do?wiadczenie na tym si? nie sko?czy. Z dworca g?ównego uda?em si? do bliskich znajomych, aby odebra? samochód po naprawie i przegl?dzie technicznym. Kiedy poprosi?em ich o rachunek, powiedzieli mi, ?ebym wykorzysta? pieni?dze przeznaczone na naprawd? na jaki? dobry cel. Bardzo mnie to zaskoczy?o, nie pozosta?o mi nic innego, jak przyj?? to i podzi?kowa? Bo?ej Opatrzno?ci. Kiedy obliczy?em warto?? tego daru, okaza?o si?, ?e spe?ni?y si? dok?adnie s?owa Ewangelii o stokrotnym pomno?eniu. Kwota daru stanowi?a bowiem 101-krotno?? ceny dodatkowego miejsca w wagonie bezprzedzia?owym, którego sobie odmówi?em. By? to kolejny powód do dzi?kczynienia podczas wieczornego rachunku sumienia. Tego wieczoru sam si? nasuwa? jeden tylko wniosek, ?e Jemu naprawd? na mnie zale?y...

M.U.